

# Jean-Paul Sartre (1905-1980)

- Filozof egzystencjalizmu, pisarz i dramaturg (Nagroda Nobla – 1964).
- Dzieła: *Bycie i nicość* (1943), *Egzystencjalizm jest humanizmem*. Sztuki: *Muchy*, *Przy drzwiach zamkniętych*. Powieści: *Mdłości*.
- Ze wzgl. na stosunek do Boga, **egzystencjalizm** podzielił na **ateistyczny** (Sartre, Heidegger) i **chrześcijański** (Marcel, Jaspers).
- Związany z Simone de Beauvoir, jedną z prekursorok filozofii feministycznej (*Druga płeć*).



# Wyznaczniki egzystencjalizmu

- Wewnętrznie **zróznicowany nurt** filozofii współczesnej, a nie jednoznaczna doktryna społeczna
- Akcentuje **punkt widzenia podmiotu** działającego („ja umrę”).
- Człowiek ujmowany w całej **pełni** („jesteśmy wrzuceni w świat”).
- Wydobywa to, co najistotniejsze dla egzystencji (wolność), aby **ułatwić wybór** egzystencji autentycznej.
- **Protest przeciwko próbom uprzedmiotowienia człowieka** (przez systemy filozoficzne czy polityczne).
- **Protest przeciwko unaukowieniu filozofii** (nauka nie jest w stanie wyjaśnić jednostkowej egzystencji).

# Wpływ Kierkegarda, Husserla i Heideggera na egzystencjalizm Sartre'a

- **Za Kierkegardem** Sartre podkreśla, że jednostka musi szukać swojej prawdy w samotności, w niepokoju płynącym z akceptacji wolności i odpowiedzialności za siebie.
- **Od Husserla** przejmuje pojęcia umożliwiające opis świadomości, zgadzając się z nim w tym, że znaczenia rzeczy tworzy aktywność świadomości.
- **Heideggerowi** zawdzięcza pojęcie bytu w świecie.

# Sartre'owska filozofia wolności

- Człowiek jest „skazany na wolność”. Wolność jest jego istotą. **Człowiek to samoprojektująca się wolność**, może tworzyć kryteria dobra i zła.
- **W świecie, w którym nie ma Boga, człowiek nie urodził się ze stworzoną przez Boga naturą** (nie jest jego tworem). Gdyby tak było, człowiek musiałby ją realizować, byłby jej niewolnikiem.
- Tymczasem Boga nie ma, więc człowiek nie ma wyjścia, musi sam dokonywać wyborów, tworzyć wartości, które określają jego osobowość, a tym samym tworzyć siebie.
- Ostatecznym rezultatem mojej wolności jest afirmacja mojej absolutnej odpowiedzialności.



„Ach, jakżeż ja jestem wolny. I jaką doskonałą pustkę  
mam w duszy”

(Orestes w dramacie *Muchy* Sartre'a)



- Wolność Sartre'owska jest **wolnością bez drogowskazów**, bez fundamentów. Dlatego jest ciężarem, który pogłębia udrękę ludzkiej egzystencji. Ale nawet akt odrzucenia tej wolności przez samobójstwo jest wolny.
- Człowiek płaci za swą wolność niepokojem i totalną odpowiedzialnością za użytek, jaki z niej robi.

# „Piekło to są inni”

- Warunkiem wolności jest dystans wobec innych (przykład z balonem).
- Istotą stosunków między ludźmi jest konflikt, pierwotny ontologicznie, stale wytwarzany, bez możliwości ostatecznego przewyciężenia.
- Konflikt w człowieku: między jego świadomością (transcendowaniem) i cielesnością.
- Możliwe są 2 sytuacje:
  1. Ja moją wolnością, moim spojrzeniem uprzedmiotawiam drugiego.
  2. Spojrzenie innego mnie uprzedmiotawia (staję się instrumentem do realizacji jego planów).

Człowiek może się realizować przez dystans. Może pomagać innym, ale nie z innymi. Pracować dla innych, ale nie z nimi.



# W świecie bez Boga, jednostka jest zawsze winna wobec Innego



- Każda podjęta przeze mnie decyzja, jest pogwałceniem autonomii drugiego. Przez sam fakt istnienia ograniczam jego wolność.
- Jeśli ulegam spojrzeniu Innego, moja wina polega na zezwoleniu na moją alienację, przez co pośrednio popieram ograniczające mnie działanie Innego.

# „Zła wiara”



- Dla wielu ludzi wolność i odpowiedzialność są zbyt przerażające, dlatego uciekają od nich, udając, że są związani istniejącymi ograniczeniami czy normami. To jest właśnie „zła wiara” – **różnorodne zabiegi, które człowiek stosuje, aby uciec od wolności**, przez dostarczenie swym decyzjom pozoru obiektywnych usprawiedliwień.
- Są różne **postacie „złej wiary”**: teologiczna, biologiczno-psychologiczna, społeczna.

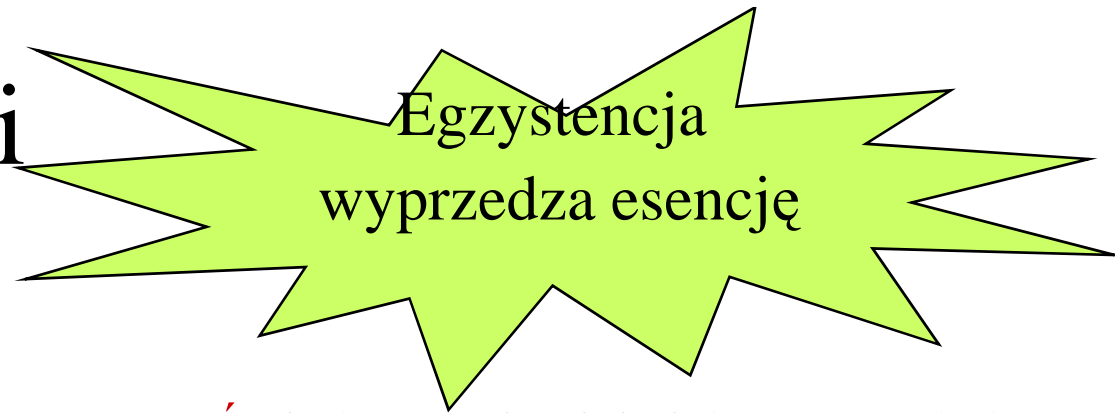


# Człowiek to pomyłka bytowa

- Stoi naprzeciwko pochłaniającego wszystko w wirze śmierci uniwersum. Świat jest obcy, budzi trwogę i wywołuje mdłości, które są u Sartre'a kategorią filozoficzną – odsłonięciem się bytu w całej jego pustce. Uświadomienie sobie nicości to początek odpowiedzialności i prawdziwego humanizmu.
- **Cały sens świata pochodzi od nas – twórców porządku i wartości.** Jedynymi prawodawcami są nasze działania. Wszystko, co robimy wprowadza w świat znaczenie, które jest znaczeniem dla każdego. Człowiek powinien pamiętać, że nieustannie działa porządkując świat dla każdego.



# Byt człowieka i byt rzeczy



- **Byt rzeczy** jest „tym, czym jest”, bytem „w sobie”, masywną, nie-relacyjną tożsamością z sobą, zamkniętą w sobie, niezdolną do wytworzenia relacji z innym bytem. Absolutna przypadkowość, byt zbędny, bezruch.
- **Uzyskuje znaczenie dopiero dzięki świadomości i działaniu człowieka**, który ustanawia stosunki między rzeczami. Źródłem znaczeń i wartości jest aktywność człowieka.
- **Świadomość istnieje jako stosunek do siebie i do świata, przez co stale wytwarza „szczelinę”, „nicość”, neutralizującą wpływ bytu zewnętrznego.** Dzięki temu nie podlega działaniu przyrodniczej i psychologicznej przyczynowości – jest wolnością. Wolność to jest struktura istnienia człowieka, istnienia świadomości, która produkuje nicość oddzielając ją od wszystkich form determinacji (bodźców zewnętrznych, determinantów psychologicznych, od przeszłości, charakteru) – wszystkiego, co Sartre nazywa **esencją w odróżnieniu od egzystencji**, która jest świadomością transcendującą, przekraczającą przeszłość i byt; **bytem „dla siebie”**.

# Albert Camus (1913-1960)

- Pisarz egzystencjalizmu (1957 – Nagroda Nobla). Jego utwory odzwierciedlają poczucie wyobcowania, samotności i rozczarowania typowe dla powojennej inteligencji.
- Nazywano go „świętym bez Boga”. Czesław Miłosz pisał o nim jako „moraliscie rozpaczy”.
- Przyjaźnił się z Sartrem, ale gdy ten zaczął uprawiać apologię komunizmu, zerwał z nim stosunki.
- Żył w ubóstwie w Algierii (z której pochodził), kiedy francuska lewica potępiła go za odmowę poparcia dla Narodowego Frontu Wyzwolenia Algierii.
- *Mit Syzyfa, Obcy, Dżuma, Człowiek zbuntowany, Upadek.*
- Zginął w wypadku samochodowym.



# Czym jest absurd?

- Termin absurd stosuje Camus do nazwania **sytuacji, w której jednostka chce w tym obojętnym wszechświecie nadać swemu życiu sens, tymczasem sam świat jest tego sensu pozbawiony. Pragnienie nadania sensu życiu nie może zostać zaspokojone.** Skoro więc uświadamiamy sobie czysty bezsens ludzkiej egzystencji, to po co żyć?



# Samobójstwo czy bunt?



W *Micie o Syzyfie* Camus pisze: „Istnieje tylko jeden prawdziwie poważny problem filozoficzny, a jest nim samobójstwo.

Osądzenie, czy warto, czy nie warto żyć, równa się odpowiedzi na **fundamentalne pytanie filozofii**”.

- Wg Camusa, **samobójstwo byłoby kapitulacją i eskapizmem**. Dlatego „bezsilny i zbuntowany Syzyf (...) zna własny [los] w całej pełni: o nim myśli, kiedy schodzi. Jasność widzenia, która powinna mu być udreką, to jednocześnie jego zwycięstwo. **Nie ma takiego losu, którego nie przewycięży pogarda**”.

Aby uratować naszą godność, możemy pokazać pięść światu,  
który jest głuchy na nasze skargi, i **żyć dalej.**

**Absurdalność jest jedną z najbardziej ludzkich cech.**

Może wynikać z naszej umiejętności rozumienia  
naszych ludzkich ograniczeń.

**Nie musi być jednak powodem śmiertelnej udręki,  
jeśli naszej relacji do świata czymś takim sami nie czynimy!**



# Egzystencjalizm a filozofia dialogu

- Podczas gdy Sartre uważał, że człowiek realizuje siebie poprzez agresywne dystansowanie się od innych, filozofowie dialogu (**Marcel, Levinas, Buber**) twierdzą, że jeśli w życiu jednostki nie ma dialogu z drugim, jednostka nie ma też szans na rozwój siebie jako osoby. Niebo to inni.
- Zasadą filozofii dialogu jest więc **zaangażowane spotkanie**. Człowiek realizuje się poprzez relację **ja – ty**, która dla pełni powinna być zamknięta relacją **ja – Ty**. W relacji tej jest otwarcie na zmianę, co niesie za sobą ryzyko, ale przede wszystkim szansę rozwoju naszego człowieczeństwa.



30 Septembre 1953- Yves Montand et Francis Lemarque  
sur les bords de la Seine à Paris  
Photo BLONCOURT